

JAKUB POKOJ

Uniwersytet Jagielloński

[jakub.pokoj@uj.edu.pl](mailto:jakub.pokoj@uj.edu.pl)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7266-5552>

## LICHWA PIENIĘŻNA W MIĘDZYWOJENNEJ POLSCE (1924-1939)

USURY MONEY IN INTERWAR POLAND (1924-1939)

**Abstract.** The subject of this paper is legislation against monetary usury in the interwar period in Poland. There is no wide analysis of this topic in the legal literature. Regulation in the field of monetary was based on the regulation issued in 1924 by the President of the Republic of Poland. For more complete outlook of the main problem the author presents sentences of court decisions and opinions of legal scholars as well as charts showing the maximum interest rates in particular periods. The result of the dogmatic research is reported together with conclusions derived from archival research. Scholarly analysis of the problem shall lead to more accurate knowledge of the interwar Polish legal system and will be a contribution to comparative study in contemporary Polish regulations.

**Keywords:** monetary usury; usury; speculation; exploitation

### WPROWADZENIE

Dawid Fajgenberg, wybitny międzywojenny badacz problematyki lichwiarskiej, ujmował lichwę jako okoliczność następczą względem zaburzeń w gospodarce: „Lichwa jednak nie stanowi czynu samodzielnego; jest ona zjawiskiem wtórnym, chwastem pleniącym się na manowcach niezdrowych czynności gospodarczych”<sup>1</sup>. Za ówczesną doktryną niemiecką, wskazywał, że czyn lichwiarski może zostać popełniony na gruncie różnego rodzaju czynności

---

<sup>1</sup> D. FAJGENBERG, *Lichwa. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1932, s. 10.

cywilnoprawnych, wymieniając jednocześnie trzy grupy tych czynności: 1) o charakterze pożyczkowym; 2) o charakterze usługowym; 3) o innym charakterze. Do trzeciej kategorii zaliczał zasadniczo wszystkie inne znane prawu cywilnemu lat 20. XX w. umowy: sprzedaż, najem itp. Czyny popełnione w okolicznościach wskazanych w pkt. 1 określał jako lichwę „właściwą” lub lichwę „kredytową”. Określenia te były zatem zaczerpnięte z języka prawniczego. Innym sformułowaniem stosowanym w okresie międzywojennym i pochodzącym z języka prawnego była „lichwa pieniężna”.

Poza zakresem niniejszego artykułu pozostają regulacje ogólne prawa cywilnego obowiązujące w omawianym okresie, jako że przeciwdziałanie lichwie nie było ich zasadniczym celem. Omówione tu zostaną regulacje rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej<sup>2</sup>. We wzmiankowanym akcie prawnym zachodzi ścisły związek pomiędzy regulacjami cywilnoprawnymi (w zakresie ważności umów i wysokości odsetek) oraz sankcjami karnymi (wynikającymi z naruszenia norm cywilnoprawnych). W związku z tym niezbędne jest omówienie przepisów karnych zawartych w obu rozporządzeniach łącznie z regulacjami cywilnoprawnymi. Poza zakresem prezentowanego opracowania pozostają również co do zasady kwestie związane z naturą zjawiska lichwy, jej formami oraz otoczeniem ekonomicznym, które to zostały już częściowo omówione w literaturze<sup>3</sup>.

## 1. PRZEDMIOT I CELE ROZPORZĄDZENIA

Niezmiernie interesującym przejawem działalności legislacyjnej doby hiperinflacji w Polsce było rozporządzenie o lichwie pieniężnej z 1924 r. Jak wskazywano w międzywojennej literaturze przedmiotu, „Zmiany te, wpływające z każdorazowej konjunktury gospodarczej tudzież oficjalnej polityki pieniężnej, tworzą w całokształcie ciekawy obraz rozwoju naszego rynku pieniężnego [...]”<sup>4</sup>. Rozporządzenie o lichwie pieniężnej zostało wydane przez

---

<sup>2</sup> Dz.U. 1924, nr 56, poz. 574.

<sup>3</sup> Por. J. POKOJ, *Przeciwdziałanie lichwie wojennej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 7 (2015), nr 4, s. 629-631; J. POKOJ, *Between law on the books and law in action. Counteracting speculation and usury in Poland (1918-1920)*, „Studia Iuridica” 80 (2019), s. 310-312; J. POKOJ, *Wartime Usury in the first years of the Second Polish Republic (1918-1920). Introductory Remarks*, „Jogelméleti Szemle” (2023), nr 3, s. 52-54.

<sup>4</sup> A. BRAMSON, S. GELERNTER, *Prawo o lichwie*, Warszawa 1933, s. 55-56.

prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 1 ust. 13 ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej<sup>5</sup>. Podstawa do wydania rozporządzenia wyraźnie przewidywała, iż zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy prezydent Rzeczypospolitej był uprawniony do wydania rozporządzenia obejmującego „ustalenie jednolitych przepisów ustawowych dla całego obszaru Rzeczypospolitej odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej przez zmianę przepisów w dotychczas obowiązujących ustawach”. Jak się jednak wydaje, rozporządzenie to nie miało mocy obowiązującej na całym obszarze kraju, ponieważ zwalczanie lichwy należało do kompetencji zastrzeżonych dla Sejmu Śląskiego zgodnie z przepisem art. 4 pkt 14 statutu organicznego województwa śląskiego.

Statut organiczny województwa śląskiego to akt normatywny, który stał wyżej w hierarchii aktów prawnych niż rozporządzenie o lichwie pieniężnej, stwierdzić więc należy, że brak było podstawy normatywnej do stosowania przepisów omawianego rozporządzenia na terenie autonomicznego województwa śląskiego.

Co znamienne, choć rozporządzenie o lichwie pieniężnej miało służyć li tylko doraźnym celom w zakresie przeciwdziałania hiperinflacji, jak wynika w szczególności z preambuły o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej oraz koherentnej z nią preambuły samego rozporządzenia, to jednak obowiązywało ono przez niemal cztery dekady. Zakres temporalny obowiązywania przedmiotowego rozporządzenia wyznaczał bowiem przepis § 11, zgodnie z którym, wedle brzmienia rozporządzenia z daty ogłoszenia, obowiązywało ono od dnia ogłoszenia (30 czerwca 1924 r.) do dnia 1 lipca 1925 r. *Prima facie* mogłoby się zatem wydawać, iż w istocie rozporządzenie o lichwie pieniężnej 1924 r. miało służyć jedynie krótkotrwałym celom. Tymczasem jednak, po kilku nowelizacjach, akt ten obowiązywał przez ponad cztery dekady i ostatecznie został uchylony dopiero mocą art. VII pkt 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny<sup>6</sup>. Akt ów, chociażby przez sam okres obowiązywania, odegrał niebagatelną rolę w przeciwdziałaniu lichwie w II Rzeczypospolitej, obejmując swoim zakresem temporalnym większość jej istnienia.

Ów § 11 doczekał się dwóch nowelizacji, których przedmiotem było prolongowanie mocy obowiązującej rozporządzenia o lichwie pieniężnej 1924 r. Mocą ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r.

<sup>5</sup> Dz.U. 1924, nr 4, poz. 28.

<sup>6</sup> Dz.U. 1964, nr 16, poz. 94.

o lichwie pieniężnej<sup>7</sup>, moc obowiązująca rozporządzenia o lichwie pieniężnej została przedłużona do dnia 1 lipca 1926 r. (§ 1). Co znamienne, ustawa ta została wydana dnia 1 lipca 1925 r., czyli w ostatnim dniu obowiązywania rozporządzenia wedle pierwotnego brzmienia § 11. Jednakże ustawodawcy udało się ominąć ten problem dzięki wejściu w życie ustawy z dniem jej wydania (§ 3) i błyskawicznemu opublikowaniu jej jeszcze tego samego dnia w dzienniku ustaw. Ta swoista gonitwa ustawodawcy z czasem może wskazywać na pewną niefrasobliwość przedwojennego prawodawcy, który w obawie przed utratą mocy obowiązującej aktu prawnego błyskawicznie uchwała i publikuje ustawę pozbawioną okresu *vacatio legis*.

Drugie wydłużenie okresu obowiązywania rozporządzenia o lichwie pieniężnej 1924 r. nastąpiło na mocy art. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 1926 r. dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej<sup>8</sup>. Zgodnie z tym przepisem czas obowiązywania rozporządzenia o lichwie pieniężnej uległ zmianie na nieoznaczony. § 2 ustawy zawierał natomiast normę kompetencyjną, na mocy której Rada Ministrów była uprawniona do uchylecia rozporządzenia o lichwie pieniężnej w dowolnym czasie. Tym razem jednak ustawodawca okazał się subtelniejszy i pozostawił „aż” jednodniowy okres *vacatio legis*.

## 2. MAKSYMALNE OPROCENTOWANIE W UMOWACH ZAWIERANYCH PRZEZ NIEPROFESJONALISTÓW

Powracając do rozporządzenia o lichwie pieniężnej z 1924 r. w jego pierwotnym brzmieniu, należy zwrócić szczególną uwagę na § 1. Zastrzegał on maksymalne oprocentowanie w wysokości 24% „od sta rocznie w gotówce lub we wartości”. Na równi zakazane było zastrzeżenie („wymawianie”) dla siebie wyższego oprocentowania, jak i pobieranie odsetek w kwocie przenoszącej 24% rocznie. Co znamienne, odsetki maksymalne dotyczyły jedynie zastrzeżenia i pobierania wyższego oprocentowania „w stosunkach kredytowych”. Omawiany przepis nie stanowił więc odpowiednika współcześnie obowiązującego art. 359 § 2<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, stanowiącego generalną stopę

---

<sup>7</sup> Dz.U. 1925, nr 65, poz. 453.

<sup>8</sup> Dz.U. 1926, nr 62, poz. 372.

maksymalnego oprocentowania dla wszelkich stosunków kontraktowych, nie tylko kredytowych.

Odmienne jednak niż rzeczona regulacja współczesna, § 1 omawianego rozporządzenia traktował na równi odsetki w formie kapitałowej w odsetkami w innych formach, np. w postaci świadczeń w naturze<sup>9</sup>. Takie potraktowanie odsetek prowadziło do objęcia ochroną stron także tych umów, które w istocie były umowami barterowymi, szczególnie rozpowszechnionymi w dobie hiperinflacji. Powszechne występowanie lichwy w stosunkach kredytowych innych niż pieniężne, tj. w naturze, potwierdza także literatura przedmiotu okresu międzywojennego<sup>10</sup>.

Przeprowadzone badania archiwalne wskazują, iż w praktyce występowało zastrzeżenie oprocentowania w formie innej niż procent od pożyczanego istotnie kapitału. Dnia 4 listopada 1920 r. Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Krakowie wniosła o ukaranie w postępowaniu uproszczonym Stefana Siemieńskiego, 47-letniego byłego funkcjonariusza kolejowego, żonatego, wyznania rzymskokatolickiego<sup>11</sup>. Siemieńskiemu zarzucono m.in., „że w jesieni 1915 przy udzielaniu Maryi Kałuckiej pożyczki hipotecznej 6000 K pobrał 12% oraz ½ cetnara metrycznego pszenicy i ½ cetn. metr. żyta”<sup>12</sup>. W sytuacji znacznej zmienności cen oraz niedostatków okresu wojny, nie mniej charakterystycznych dla okresu powojennego, zastrzeżenie odsetek w formie świadczeń towarowych mogło okazać się bardzo korzystne dla pożyczkodawcy. Podkreślić należy, że w sytuacji braków w zaopatrzeniu w różnego rodzaju przedmioty powszedniego użytku, w szczególności zaś w żywność, pobieranie odsetek w tej właśnie formie mogło nie tylko zabezpieczyć pożyczkodawcę przed ryzykiem inflacyjnym, ale prowadzić wprost do jego wzbogacenia w razie pogłębienia się braków w zaopatrzeniu i w konsekwencji wzrostu cen dóbr podstawowych.

Wysokość maksymalnego oprocentowania pobieranego i zastrzeganego na korzyść podmiotów innych niż przedsiębiorstwa fachowo trudniące się działalnością kredytową, regulował § 1 rozporządzenia. Wysokość oprocentowania w poszczególnych latach określa tabela 1.

<sup>9</sup> Tak: SN w orzeczeniu z dnia 7 czerwca 1927 r., sygn. akt K. 486/27, OSP, t. VII, Warszawa 1928, nr 208, s. 200-201.

<sup>10</sup> O „lichwie przy pożyczkach w naturze” pisał m.in. Tadeusz ZAKRZEWSKI, *Wyniki kwestionariusza rozesłanego do Kas Stefczyka, Lwów–Kraków–Warszawa–Wilno–Katowice–Toruń 1927*, s. 55-76.

<sup>11</sup> ANK 29/442/10628, niepaginowane.

<sup>12</sup> Wniosek o ukaranie w postępowaniu uproszczonym z dnia 4 listopada 1920 r. w sprawie o sygn. akt Vr. XXV 9008/20, tamże.

Tabela 1

1.	24%	30 czerwca 1924 r. – 17 czerwca 1927 r.	§ 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej
2.	15%	18 czerwca 1927 r. – 20 października 1932 r.	§ 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. w sprawie zmiany § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej <sup>13</sup>
3.	12%	21 października 1932 r. – 18 maja 1964 r.	§ 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 października 1932 r. w sprawie określenia w trybie § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych w pieniężnych stosunkach kredytowych <sup>14</sup>

Należy podkreślić, że maksymalne oprocentowanie było krytykowane jako zbyt wysokie i jako takie prowadzące do nędzy szerokich mas społecznych. Jak donosił „Ilustrowany Kuryer Codzienny” w pierwszej połowie 1932 r., w ciągu 8 lat obowiązywania przepisów ograniczających lichwę pieniężną, wiarytelności mogły wzrosnąć o niemal 1500%. W przytoczonym przykładzie uwzględniono również pozaodsetkowe koszty pożyczek oferowanych przez konkretnych pożyczkodawców<sup>15</sup>. Oprocentowanie pożyczek było zatem postrzegane jako zbyt wysokie i to przez cały okres obowiązywania omawianych przepisów.

### 3. MAKSYMALNE OPROCENTOWANIE W UMOWACH ZAWIERANYCH PRZEZ PROFESJONALISTÓW

W § 2 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z 1924 r. zawarto normę kompetencyjną, na mocy której Minister Skarbu został wyposażony w kompetencję do wydawania rozporządzeń, w których oznaczano „najwyższe granice

<sup>13</sup> Dz.U. 1927, nr 54, poz. 474.

<sup>14</sup> Dz.U. 1932, nr 90, poz. 759.

<sup>15</sup> *Lichwa pieniężna*, IKC, 8 V 1932 r., s. 1.

korzyści majątkowych, które wolno wymówić i pobierać przedsiębiorstwom, trudniącym się czynnościami bankowymi przy załatwianiu poszczególnych czynności, należących do obrotu pieniężnego”. Podobnie zatem jak w przypadku § 1, prawodawca nie zastosował konstrukcji odsetek wyłącznie w formie kapitałowej, lecz do jakichkolwiek korzyści majątkowych. Do kategorii tej zaliczyć można było zarówno odsetki kapitałowe, jak i korzyści w naturze.

Minister Skarbu bardzo chętnie korzystał ze swojego uprawnienia zawartego w § 2 do oznaczania maksymalnej wysokości korzyści rocznych osiąganych przez przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowymi. Wysokość maksymalnego oprocentowania w poszczególnych latach obrazuje poniższa tabela.

Tabela 2

l.p.	wysokość maks. oprocentowania	okres obowiązywania	podstawa prawna
1.	18%	6 lipca 1926 r. – 20 września 1926 r.	§ 1 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1926 r. zmieniające § 2 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1924 r. o lichwie pieniężnej <sup>16</sup>
2.	16%	21 września 1926 r. – 1 stycznia 1927 r.	§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej <sup>17</sup>
3.	15%	2 stycznia 1927 r. – 10 marca 1927 r.	§ 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1926 r. zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej <sup>18</sup>
4.	14%	11 marca 1927 r. – 29 kwietnia 1927 r.	§ 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1926 r. zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej <sup>19</sup>

<sup>16</sup> Dz.U. 1926, nr 64, poz. 381.

<sup>17</sup> Dz.U. 1926, nr 95, poz. 556.

<sup>18</sup> Dz.U. 1926, nr 127, poz. 746.

<sup>19</sup> Dz.U. 1927, nr 22, poz. 173.

5.	13%	30 kwietnia 1927 r. – 14 czerwca 1927 r.	§ 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1926 r. zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej <sup>20</sup>
6.	12%	15 czerwca 1927 r. – 29 kwietnia 1929 r.	§ 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 30 maja 1927 r. zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej <sup>21</sup> oraz § 1 §1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 30 maja 1927 r. zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1927 r. o lichwie pieniężnej <sup>22</sup>
7.	13%	30 kwietnia 1929 r. – 18 lutego 1930 r.	§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1929 r. o lichwie pieniężnej <sup>23</sup>
8.	12%	19 lutego 1930 r. – 15 lipca 1930 r.	§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1930 r. o lichwie pieniężnej <sup>24</sup>
9.	11%	16 lipca 1930 r. – 6 listopada 1932 r.	§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1930 r. o lichwie pieniężnej <sup>25</sup>
10.	9,5%	7 listopada 1932 r. – 12 lutego 1947 r.	§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1932 r. w sprawie określenia w trybie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowymi <sup>26</sup>

<sup>20</sup> Dz.U. 1927, nr 40, poz. 359.

<sup>21</sup> Dz.U. 1927, nr 53, poz. 469.

<sup>22</sup> Dz.U. 1927, nr 109, poz. 931.

<sup>23</sup> Dz.U. 1929, nr 28, poz. 282.

<sup>24</sup> Dz.U. 1930, nr 10, poz. 70.

<sup>25</sup> Dz.U. 1930, nr 50, poz. 424.

<sup>26</sup> Dz.U. 1932, nr 98, poz. 841.



Z przytoczonego zestawienia widać w sposób wyraźny, że do 1932 r. ustawodawca na bieżąco starał się dostosowywać wysokość maksymalnego oprocentowania do realiów rynkowych. Widać także wyraźną tendencję do ograniczania oprocentowania, z drobnym odchyleniem w latach 1929-1930. Co znamienne, wysokość maksymalnego oprocentowania w przypadku przedsiębiorstw trudniących się działalnością kredytową ulegała znacznie częściej zmianom niż w przypadku oprocentowania zastrzeganego i pobieranego w innych stosunkach niż te na linii profesjonalista–konsument. Ponadto wysokość oprocentowania w przypadku profesjonalistów była niemal zawsze niższa.

Przepis § 2 odnosił się do korzyści pobieranych przez podmioty profesjonalne, tj. banki i inne instytucje wykonujące czynności bankowe. Był jednak niezgodny pod względem terminologii zawartej w obowiązującej w dacie wejścia w życie rozporządzenia o lichwie pieniężnej ustawy z dnia 23 marca 1920 r. o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowymi i kantorami wymiany<sup>27</sup>, gdzie w art. 1 ust. 2 ustawodawca posługuje się pojęciem „czynności bankierskich”, które to czynności zresztą nie zostały w ustawie wymienione. I choć w tytule kolejnej regulacji poświęconej bankowości, rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad tymi czynnościami<sup>28</sup>, wskazano „czynności bankowe”, to także w treści tej regulacji ustawodawca posłużył się terminem „czynności bankierskich”, poświęcając mu jeden z rozdziałów rozporządzenia (§ 18-21). Rzeczone rozporządzenie wyróżniało czynności bankierskie zwykłe i wymagające zezwolenia (§ 18). Do wykonywania tych pierwszych nie było potrzebne dodatkowe zezwolenie, o ile koncesja nie wskazywała ograniczeń (§ 19). W § 20 ust. 1 enumeratywnie wyliczono natomiast czynności bankierskie wymagające zezwolenia. Były to: wydawanie dowodów wkładowych płatnych okazicielowi (pkt 1), udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości, z wyjątkiem pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów (pkt 2) oraz czynności emisyjne dotyczące listów zastawnych i obligacji (pkt 3).

#### 4. SKUTKI NARUSZENIA PRZEPISÓW O ODSETKACH MAKSYMALNYCH. NADZÓR NAD DZIAŁALNOŚCIĄ INSTYTUCJI KREDYTOWYCH

Skutki naruszenia przepisów o maksymalnym oprocentowaniu opisane zostały w § 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej. Przepis ten zasadał się na

<sup>27</sup> Dz.U. 1920, nr 30, poz. 175.

<sup>28</sup> Dz.U. 1924, nr 114, poz. 1018.

koncepcji nieważności bezwzględnej, w zakresie odsetek przenoszących wartości wynikające z § 1 lub rozporządzeń wydanych na podstawie § 2. W pozostałym zakresie umowa pozostawała ważna. Wydaje się, iż takie rozwiązanie stanowiło kompromis pomiędzy chęcią ochrony najsłabszych uczestników życia gospodarczego kraju a dążeniem do zapewnienia stabilności stosunków kontraktowych. Z jednej bowiem strony regulacja § 3 uniemożliwiała skuteczne zastrzeżenie lichwiarskich odsetek, z drugiej jednak nie eliminowała z obrotu wszystkich umów przewidujących odsetki wyższe od maksymalnych, ograniczając się do wywarcia *ex lege* skutku obniżenia maksymalnego oprocentowania.

Przepisy § 4 i § 5 poświęcone były zagadnieniom administracyjnoprawnym z dziedziny nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw wykonujących czynności bankowe. Były one zobowiązane do przedkładania władzom skarbowym wykazów stosowanego maksymalnego oprocentowania. Minister Skarbu został natomiast wyposażony w kompetencję do wydania przepisów wykonawczych, normujących obowiązki sprawozdawcze przedsiębiorstw wykonujących czynności bankowe. Co znamienne, zgodnie z przepisem § 7 ust. 1 brak przedstawienia w wyznaczonym terminie zestawień maksymalnego oprocentowania zagrożony był karą grzywny do 1 000,00 zł, wymierzaną przez władze skarbowe. Możliwe było orzeczenie także zastępczej kary aresztu w wymiarze do 2 tygodni na wypadek nieściągalności grzywny (ust. 2). Od orzeczenia karnego można było wnieść odwołanie, które rozpoznawał właściwy sąd okręgowy, według przepisów o rozpoznawaniu odwołań od orzeczeń sądów powiatowych (sądów pokoju). Sąd okręgowy nie mógł jednak uchylić orzeczenia i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania, zaś wniesienie odwołania nie powodowało wstrzymania ściągnięcia grzywny lub odbycia zastępczej kary aresztu (ust. 3).

Dalsze regulacje z dziedziny nadzoru nad przedsiębiorstwami wykonującymi czynności bankowe zawarte zostały w § 8. Zgodnie z § 8 ust. 1 Minister Skarbu był upoważniony do dokonywania kontroli „korzyści majątkowych (odsetek, prowizyj i t.p.)” pobieranych przez przedsiębiorstwa wykonujące czynności bankowe. Jak się wydaje, pod niezbyt zgrabnym legislacyjnie zapisem należało rozumieć kompetencję Ministra Skarbu do dokonywania kontroli przedsiębiorstw wykonujących czynności bankowe pod kątem zgodności ze stanem faktycznym przedkładanych przez nie wykazów. Zgodnie z przepisem § 8 ust. 2 Minister Skarbu był upoważniony do wydania przepisów wykonawczych, normujących sposób wykonywania kontroli. Co znamienne, na mocy przedmiotowego przepisu minister mógł upoważnić do wykonywania

kontroli zarówno władze skarbowe, jak i korporacje prawa publicznego w postaci izb przemysłowo-handlowych oraz związki instytucji kredytowych. Uzupełnieniem regulacji kompetencji kontrolnych Ministra Skarbu był przepis karny zawarty w ust. 3. Zgodnie z jego treścią za wzbronienie kontrolerom wstępu do lokali przedsiębiorstwa lub nieprzedłożenie żądanych dowodów groziła odpowiedzialność karna na zasadach opisanych w § 6. Także i w tym przypadku, jeśli czyn wyczerpywał znamiona typu zagrożonego karą wyższą niż opisaną w § 6, należało stosować przepisy surowsze.

#### 5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARUSZENIE PRZEPISÓW ROZPORZĄDZENIA. SPRAWY ZOPOTHA, ERBESA, DOMU BANKOWEGO RIPPER I SPÓŁKA ORAZ LANDSBERGERÓW

Niezmiernie ważnym przepisem z perspektywy rozporządzenia o lichwie pieniężnej 1924 był § 6 ust. 1, przewidujący karę aresztu do 4 tygodni lub grzywny do 5 000,00 zł za „wymawianie sobie lub pobieranie korzyści majątkowych (odsetek, prowizyj i t.p.) przekraczających najwyższe granice ustanowione w §1 lub na zasadzie §2 niniejszego rozporządzenia”. Co jednak znamienne, przedmiotowy przepis znajdował zastosowanie, „o ile dany czyn nie stanowi przestępstwa zagrożonego surowszą karą”. Przepis ten korespondował zatem z treścią § 9, na mocy którego pozostały w mocy „przepisy obowiązujących dotychczas ustaw karnych i cywilnych w przedmiocie lichwy”. Penalizowane było samo żądanie („wymawianie”) odsetek nadmiernych<sup>29</sup>. Lichwa pieniężna w ujęciu § 6 ust. 1 była zatem przestępstwem formalnym. § 6 ust. 2 stanowił, że sprawy z oskarżenia o czyny z § 6 ust. 1 rozpatrywały sądy powiatowe (sądy pokoju).

Ciekawym przykładem sprawy prowadzonej w przedmiocie podejrzenia popełnienia czynu lichwy pieniężnej była sprawa prowadzona przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Krakowie pod sygn. akt Vr. IX 671/28 w związku z działalnością dr. Stanisława Zopotha, adwokata w Krakowie<sup>30</sup>. Dnia 28 stycznia 1928 r. do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie wpłynęło doniesienie sporządzone przez Leona Szlapaka. Zopoth w latach 1923-1924 pełnił funkcję syndyka Towarzystwa Przemysłowo-Budowlanego

<sup>29</sup> Orzeczenie SN z dnia 19 maja 1927 r., sygn. akt K. 288/27, OSP, t. VI, Warszawa 1927, nr 408, poz. 463-466.

<sup>30</sup> ANK 29/442/12580, niepaginowane.

„Unia” Spółka Akcyjna w Krakowie<sup>31</sup>, prowadzącego działalność głównie w branży budowlanej. Zgodnie z treścią donosu, w okresie pełnienia funkcji syndyka, przypadającej na czas skrajnie złej sytuacji na rynku budowlanym, Zopoth miał udzielić spółce szeregu pożyczek na warunkach określanych jako lichwiarskie. Szlapak w następujący sposób opisał proceder stosowany przez Zopotha:

Znając przymusowe położenie Towarzystwa dr Stanisław Zopoth dostarczał pieniądze, wypożyczając gotówkę dolarową Towarzystwu na krótkie, zwykle miesięczne okresy, przyczem wymawiał względnie z góry potrącał kwoty odsetkowe według stopy po 7 1/2 % miesięcznie, doliczając oprócz tego prowizję i kapitalizując kwoty odsetkowe co miesiąc, skutkiem czego korzyści te obliczone w stosunku rocznym wynosiły blisko 100 a nieraz nawet ponad 100% i były tem uciążliwsze, że je obliczano i pobierano od dużych sum pożyczkowych<sup>32</sup>.

W istocie, kwoty pożyczek udzielanych przez Zopotha spółce były niebagatelne, sięgając wielokrotnie kilkudziesięciu tysięcy dolarów amerykańskich.

W złożonych do akt sprawy pisemnych wyjaśnieniach, liczących 17 stron maszynopisu, Zopoth starał się dowieść, iż w istocie jego działania miały na celu dobro zarządzanej przez niego spółki i nie wykroczały poza normy funkcjonujące wówczas na rynku pożyczkowym<sup>33</sup>. Ta ostatnia teza znalazła potwierdzenie w stanowisku zaprezentowanym przez Izbę Handlową i Przemysłową w Krakowie, która w piśmie z dnia 13 czerwca 1928 r. poinformowała Sąd Okręgowy w Krakowie, że w 1923 r. i na początku 1924 r. „było praktykowane w obrocie handlowem stosowanie stopy 6 – 7 1/2 % miesięcznie przy pożyczkach dolarowych i stopa ta nie była uważana za «oczywiście nadmierną»”<sup>34</sup>. Niestety, znajdujące się w Archiwum Narodowym w Krakowie akta przedmiotowej sprawy są niekompletne i nie zawierają ani postanowienia o umorzeniu postępowania, ani też innego rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z poczynionych wcześniej ustaleń, okoliczność ta wskazuje na fakt niekompletności akt, bowiem w przypadku umorzenia postępowania w aktach sprawy powinien był zachować się dowód na podjęcie stosownej decyzji procesowej przez prokuraturę.

Trudno także o jednoznaczną ocenę działalności samego Zopotha. Jak bowiem wynika z przytoczonego wyżej fragmentu stanowiska Izby Handlowej

<sup>31</sup> Doniesienie Leona Szlapaka z dnia 28 stycznia 1928 r., tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Zeznania Stanisława Zopotha złożone w sprawie o sygn. akt Vr. IX 671/28, tamże.

<sup>34</sup> Pismo Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z dnia 13 czerwca 1928 r., tamże.

i Przemysłowej w Krakowie, stopa oprocentowania pożyczek dolarowych w granicach 7,5% w stosunku miesięcznym była uważana za mieszczącą się w granicach normalności i nie była nadmierna w okresie, kiedy Zopoth udzielał pożyczek. Tym niemniej zważyć należy, iż adwokat doliczał do kwot pożyczek koszty dodatkowe, takie jak prowizje za listy gwarancyjne, zaś odsetki kapitalizował w stosunku miesięcznym. Prowadziło to tym samym do wzrostu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania pożyczek udzielanych przez Zopotha znacznie powyżej 100% w stosunku rocznym, a tym samym powyżej 7,5% w stosunku miesięcznym.

Wydaje się, że działalność Zopotha mogła w istocie wyczerpywać znamiona czynu lichwy pieniężnej ze względu na obciążenie dłużnika, czyli spółki, oprocentowaniem w rzeczywistości przekraczającym oprocentowanie mieszczące się w zakresie „normalności”. Co ciekawe, w aktach sprawy zachowało się pismo Rady Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Krakowie z dnia 3 maja 1932 r., informujące o zwrocie akt „po zrobionym użytku urzędowym”<sup>35</sup>. Można domniemywać, że wobec Zopotha wytoczono zarzut popełnienia deliktu dyscyplinarnego, np. polegającego na zachowaniu nieliczącym z powagą zawodu adwokata, a zarzut taki byłby w pełni zasadny w przypadku potwierdzenia się podejrzenia popełnienia przez Zopotha czynu lichwy pieniężnej.

Przypadki postępowań w sprawach podejrzeń popełnienia czynów lichwy pieniężnej miały niejednokrotnie ciekawy i wielowątkowy wymiar. Dowodzi tego sprawa prowadzona przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Krakowie pod sygn. akt Vr. XIII 949/26 przeciwko Janowi Kazimierzowi Erbesowi, funkcjonariuszowi Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>36</sup>. Przedmiotowa sprawa dotyczyła w głównej mierze pożyczki udzielonej dnia 19 września 1924 r. Józefowi Gajdzie. Jak wynika z pisemnego stanowiska Jana Wolnego, dyrektora Banku Spółdzielczego dla rzemiosła handlu i rolnictwa w Krakowie, Gajda pożyczył od banku 5 000,00 zł. Bank zastrzegł dla siebie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, 24% odsetek w stosunku rocznym oraz dalsze 12% tytułem zwrotu poniesionych kosztów. Nadto

Gajda winien złożyć tytułem udziału 10% pożyczonego kapitału czyli zł.500., który to udział będzie potrącony z wypłacić się mającej sumy pożyczkowej, ponadto wpisowe w wysokości zł.5. Prócz tego wspominałem Gajdzie że zwyczajem jest, iż członek korzystający z kredytu bankowego wpłaca jakiś % na cele Zjednoczenia Mieszczańskiego, że członkowie Banku w tym czasie wpłacali na powyższe

<sup>35</sup> Pismo Rady Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Krakowie z dnia 3 maja 1932 r., tamże.

<sup>36</sup> ANK 29/442/12482, niepaginowane.

cele 1½% od kwoty pożyczonej i że taki datek jest dobrowolny i tylko wedle przyjętego zwyczaju wpłacany przez członków Banku<sup>37</sup>.

Jak widać wyraźnie w samych zeznaniach Wolnego, rzeczywista roczna stopa oprocentowania znacząco przenosiła 24% w stosunku rocznym. Sumując wszystkie dodatkowe obciążenia, a to koszty banku, część kapitału tytułem wpłaty, wpisowe oraz „dobrowolną opłatę”, po upływie roku Gajda musiałby zwrócić bankowi 7 380,00 zł, a więc 47,6% więcej niż pożyczył. Co ciekawe, w omawianej sprawie z zainteresowaniem organów ścigania spotkała się nie działalność pożyczkowa samego banku, lecz udział w transakcji Jana Kazimierza Erbesa, pracownika funkcjonariusza Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wynika ze stanowiska prezentowanego przez Erbesa<sup>38</sup>, w marcu 1921 r. został on przeniesiony jako funkcjonariusz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ze Lwowa do Krakowa. Nie otrzymał jednak przydziału na mieszkanie, z tej przyczyny jego rodzina musiała pozostać we Lwowie. W związku z brakiem pozytywnego rozpatrzenia jego wniosku o przydział mieszkania służbowego, począwszy od 1924 r. począł czynić usilne starania celem uzyskania mieszkania drogą nieoficjalną. Został wówczas skontaktowany z Józefem Gajdą, który budował dom, w którym miał dysponować wolnymi pomieszczeniami, lecz pilnie potrzebował pożyczki.

W związku z tym Erbes podjął próbę skłonienia Jana Wolnego, dyrektora banku, do udzielenia przez bank pożyczki Gajdzie. Starania te zostały zwieńczone sukcesem, gdyż Gajda otrzymał pożyczkę, lecz nie odwzajemnił się Erbesowi i zbył wolne mieszkanie innej osobie. Erbes pozostał zatem bez mieszkania, lecz z problemami z prawem, gdyż Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Krakowie wszczęła postępowanie, w którym badała przedmiotową transakcję. Przynajmniej jednak w tym zakresie sprawa zakończyła się dla Erbesa szczęśliwie, albowiem oskarżyciel publiczny nie zdecydował się na postawienie zarzutów. Co szczególnie interesujące w tej sprawie to fakt, że w niniejszej sprawie postępowanie, choć nie dotarło do fazy *in personam*, było nakierunkowane w pierwszej kolejności na wątki związane z Erbesem, a więc nie samym pożyczkodawcą. Fakt, że śledczy badali przede wszystkim odpowiedzialność samego Erbesa, wynika zaś nade wszystko z opisu sprawy („Akta sprawy karnej Jana Erbesa zam. w Krakowie podejrzanego o występki lichwy”).

<sup>37</sup> Pismo Jana Wolnego z dnia 22 grudnia 1925 r., tamże.

<sup>38</sup> Pismo Jana Kazimierza Erbesa z dnia 30 marca 1926 r., tamże.

Przykładem niezmiernie ciekawej sprawy dotyczącej podejrzenia lichwy pieniężnej jest przypadek Domu Bankowego H. Ripper i Spółka z siedzibą przy ul. Gołębiej w Krakowie<sup>39</sup>. Sprawa została wszczęta przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Krakowie w następstwie zawiadomienia złożonego Policji Państwowej przez Mariana Krawczyńskiego, byłego krakowskiego architekta miejskiego<sup>40</sup>. Krawczyński wskazywał, że Dom Bankowy H. Ripper i Ska miał dopuszczać się „oszukańczych manipulacji dolarówkami”. Krawczyński szczegółowo opisał sprawę, wskazując, że wszystko zaczęło się od pojawienia się w jego biurze agenta domu bankowego H. Rippera. Miał on zaoferować udział w loterii pozwalającej na wylosowanie dolarówki. Udział w loterii był jednak odpłatny – należało przez 16 miesięcy wpłacać regularnie po 9,50 zł. Po uiszczeniu całej kwoty uczestnik loterii uprawniony był do udziału w losowaniu dolarówek. Przedstawione przez Krawczyńskiego zasady loterii dolarówkowej znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy ofercie udziału w loterii<sup>41</sup>. Pracownicy domu bankowego H. Rippera mieli jednak zaoferować Krawczyńskiemu szczególny rabat, pozwalający na wcześniejsze wpłacenie wszystkich rat, a tym samym udział w losowaniu. Pomimo jednak dokonania wpłat, Krawczyńskiemu nie udało uzyskać jakichkolwiek dolarówek.

W aktach sprawy znajduje się pismo adw. dr. Bernarda Friedmanna, pełnomocnika Domu Bankowego H. Ripper i Ska<sup>42</sup>. Pomimo braku postawienia zarzutów komukolwiek na tym etapie postępowania, czy chociażby skierowania przez Prokuraturę wystąpienia do Domu Bankowego, ten postanowił jednak zareagować. Pełnomocnik w następujący sposób tłumaczył motyw wywniesienia przedmiotowego pisma:

Ze względu na dobre imię podpisanego Banku i właścicielki tegoż – chciałyby podpisana firma uniknąć choćby niczem nieogrożącego, najbardziej niesłusznego i najbardziej nieuzasadnionego oskarżenia i z tego powodu pozwala sobie Wysockiej Prokuraturze przedłożyć niniejsze pismo.

Nadto wskazano, że Dom Bankowy prowadził działalność w zakresie loterii na podstawie upoważnienia koncesyjnego udzielonego przez Ministerstwo Skarbu, zaś sprzedaż dolarówek nie przynosiła nadmiernego zysku i nie przyczyniała się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

<sup>39</sup> ANK 29/442/12603, niepaginowane.

<sup>40</sup> Zawiadomienie Mariana Krawczyńskiego z dnia 13 września 1928 r., tamże.

<sup>41</sup> Karta zamówienia (oferta) nr 85671 wystawiona przez Dom Bankowy H. Ripper i Ska, tamże.

<sup>42</sup> Pismo adw. dr. Bernarda Friedmanna w sprawie o sygn. akt Vr. IX 6979/28, b.d., tamże.

Co interesujące, swoistą odpowiedź na stanowisko Banku wniosło Ministerstwo Skarbu<sup>43</sup>. Wskazano w nim, że

[z]daniem Ministerstwa Skarbu, dokonywana przez D/B/ H. Ripper i Ska w Krakowie sprzedaż dolarówek na raty, jest czynnością identyczną z udzielaniem pożyczek z równoczesnym zatrzymaniem przez wierzyciela sprzedanych walorów, jako zastawu, zabezpieczającego udzieloną pożyczkę. [...] Ministerstwo Skarbu uważa warunki dokonywanej przez D/B. H. Ripper i Ska sprzedaży dolarówek na raty za sprzeczne z obowiązującymi przepisami o lichwie pieniężnej [...] i zawiadamia o tem Pana Prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Zaskakujące jest, że pełnomocnik Domu Bankowego próbował przekonać Prokuraturę do legalności transakcji ratalnej sprzedaży dolarówek, odwołując się do koncesji udzielonych przez Ministerstwo Skarbu, podczas gdy to właśnie Ministerstwo Skarbu starało się o wszczęcie postępowania karnego w związku z działalnością Domu Bankowego.

Ministerstwo Skarbu zaprezentowało również metodę pozwalającą na obliczenie wysokości korzyści pobieranej przez Dom Bankowy H. Ripper i Ska. W jego ocenie zyskiem Domu Bankowego była różnica pomiędzy sumą rat, czyli kwotą 152 zł, a ceną giełdową, która wynosiła wówczas 94 zł. Zysk wynosił zatem 58 zł, czyli ok. 38% w ciągu 16 miesięcy. Przyjmując zatem za Ministerstwem Skarbu, że owa różnica stanowiła odpowiednik oprocentowania, niewątpliwie doszłoby do przekroczenia wysokości maksymalnego oprocentowania. Pomimo, jak się *prima facie* zdaje, zasadnych zarzutów, Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Krakowie nie znalazła podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i dnia 14 stycznia 1929 r. postępowanie w sprawie zostało umorzone poprzez przybicie stosownego stempla i przedstawienie akt Sądowi Okręgowemu<sup>44</sup>. Niestety, w związku z zastosowaniem przez Prokuraturę jedynie stempla, brak jest uzasadnienia decyzji o umorzeniu postępowania.

Jak wynika z przeprowadzonych badań archiwalnych, oskarżenia o dopuszczenie się lichwy pieniężnej były wysuwane nie tylko przeciwko ludziom dobrze sytuowanym, należącym do ówczesnej gospodarczej elity. Istniała również kategoria tzw. drobnych lichwiarzy, do których, w ocenie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, zaliczali się także Samuel Landsberger

<sup>43</sup> Pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 27 października 1928 r., nr D.II.7237/3, tamże.

<sup>44</sup> Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie do Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 stycznia 1929 r. w sprawie o sygn. akt Vr. IX 6979/28, tamże.



i Gusta Kirsch *recte* Landsberger<sup>45</sup>. Co szczególnie interesujące, wedle wniosku o ukaranie w postępowaniu uproszczonym z dnia 8 lipca 1926 r.<sup>46</sup> Samuel Landsberger był 58-letnim mężczyzną rodem z Dukli, żonatym, wyznania mójżeszowego, analfabetą pozbawionym majątku. Jego małżonka miała natomiast 27 lat i nie wskazano jakichkolwiek informacji co do jej piśmienności i stanu majątkowego. Szokujący może wydawać się fakt, że lichwy pieniężnej, a więc czynu polegającego na przeprowadzeniu nieuczciwej operacji finansowej, miała dopuścić się osoba niepiśmienna i to pozbawiona jakiegokolwiek majątku.

Sprawa została wszczęta w następstwie zawiadomienia złożonego do Prokuratury przez Zygmunta Rozmarina dnia 11 lutego 1926 r.<sup>47</sup> Rozmarin szczegółowo opisywał operacje finansowe, których Landsbergerowie mieli dopuścić się na szkodę jego oraz: Arona Gerstena, Romualda Pieczarki, Leona Kiełba, Izidora Lernerera, Jana Rosenberga, Salomona Lernerera, Szymona Baumingera, Józefa Szpunera, Adolfa Gelba, Bernarda Rozmarina i Manesa Rubinsteina, o których przesłuchanie w toku rozprawy głównej wniósł prokurator. Zarzucony Landsbergerom czyn miał zaś polegać na tym, że „w Krakowie w latach 1925 i 1926 rozmyślnie przy udzielaniu kredytu [...] wyzyskali ich przymusowe położenie przez to, że pobrali procent, którego wartość pozostawała w rażącym stosunku do wartości ich świadczenia”, co miało wypełniać znamiona opisane w § 2 rozporządzenia cesarskiego z 12 października 1914 r.

Poza zawiadomieniem Rozmarina, po wszczęciu postępowania przez prokuraturę, do akt sprawy wpływały inne jeszcze zawiadomienia osób, które czuły się pokrzywdzone przez Landsbergerów. W otrzymanym przez prokuraturę dnia 9 grudnia 1926 r. piśmie Jan Rosenberg dowodził: „Podejrzany pożyczył mi z końcem 1925. 150.-dol amer. wymawiając sobie wygórowane odsetki wynoszące po 10.50 do. amer. miesięcznie” [sic]<sup>48</sup>. Dalej Rosenberg wyjaśniał, że w sumie zapłacił on Samuelowi Rozmarinowi 291 dolarów amerykańskich, ten zaś nadal miał się domagać dalszych 100 dolarów. Do akt sprawy karnej spłynęły także akta postępowań cywilnych, których stroną był Samuel Landsberger. W sprawie prowadzonej pod sygn. akt Cw.II.a.2501/26 Landsberger domagał się zasądzenia od Leiba Wolfa Seliga łącznie 2 244,00 zł

<sup>45</sup> ANK 29/442/12678, niepaginowane.

<sup>46</sup> Wniosek o ukaranie w postępowaniu uproszczonym z dnia 8 lipca 1926 r. w sprawie o sygn. akt XVII 618/26, tamże.

<sup>47</sup> Zawiadomienie Zygmunta Rozmarina złożone do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie dnia 11 lutego 1926 r., tamże.

<sup>48</sup> Pismo Jana Rosenberga otrzymane przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Krakowie dnia 9 grudnia 1926 r., tamże.

z weksli. Zastrzeżona w umowach pożyczki wysokość oprocentowania miała natomiast wahać się między 8% a 9% w stosunku miesięcznym<sup>49</sup>. Z przytoczonych okoliczności wynika, że w istocie Landsbergerowie prowadzili bardzo ożywioną działalność na polu pożyczkowym, zupełnie nieliczącą z niepiśmiennością i brakiem majątku deklarowanymi przez Samuela. Podkreślić należy również, że odsetki zastrzegane przez Landsbergerów znacząco przewyższały odsetki maksymalne wynikające z rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Co jednak może dziwić, mając na względzie powyższe okoliczności, po przeprowadzeniu na rozprawie głównej dowodów z przesłuchania wskazanych wyżej świadków Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 stycznia 1927 r. uniewinnił oboje oskarżonych<sup>50</sup>. W uzasadnieniu wskazano m.in., że oskarżyciel publiczny nie zdołał dowieść okoliczności wyzyskania przez Landsbergerów przymusowego położenia pożyczkobiorców. Ponadto w ocenie sądu spory pomiędzy Landsbergerami a poszczególnymi kontrahentami miały charakter sporów cywilnych i to do sądu cywilnego należało ich rozstrzygnięcie. Wyrok nie został zaskarżony, w związku z czym uprawomocnił się.

#### PODSUMOWANIE

Rekapitulując należy podkreślić, że przepisy rozporządzenia o lichwie pieniężnej z 1924 r. nie stanowiły samodzielnej regulacji antylichwiarskiej. Wprost przeciwnie, uzupełniały one przepisy już obowiązujące: z jednej strony obowiązujących w II Rzeczypospolitej kodeksów cywilnych, zaś z drugiej ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 1920 r.<sup>51</sup>, stanowiącej pierwsze poważne ponaddzielnicowe unormowanie w dziedzinie prawa karnego<sup>52</sup>. Nie można zatem rozpatrywać rozporządzenia o lichwie pieniężnej z 1924 r. w oderwaniu od szerokiego kontekstu systemowego.

Niewątpliwie wspólnym mianownikiem dla lichwy wojennej w wielości swoich odmian, jak i lichwy pieniężnej była trudna sytuacja gospodarcza<sup>53</sup>.

---

<sup>49</sup> Zarzuty wekslowe Leiba Wolfa Seliga z dnia 20 marca 1926 r. w sprawie o sygn. akt Cw.II.a.2501/26, tamże.

<sup>50</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 stycznia 1927 r. w sprawie o sygn. akt Vr. XVII 618/26, tamże.

<sup>51</sup> Dz.U. 1920, nr 67, poz. 449.

<sup>52</sup> J. REINHOLD, *Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej wraz z odnośniami rozporządzeniami Ministra Aprowizacji*, Warszawa–Kraków 1921, s. 116.

<sup>53</sup> J. POKOJ, *Wartime Usury in the first years of the Second Polish Republic (1918-1920). Introductory Remarks*, „Jogelméleti Szemle” (2023), nr 3, s. 52.

O ile lichwa wojenna miała swoje źródła nade wszystko w I wojnie światowej i konfliktach granicznych toczonych przez Polskę w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, to w przypadku lichwy pieniężnej źródeł można się doszukiwać nie tylko w niedostatku wszelakich dóbr, powszechnym po 1918 r.<sup>54</sup> Rozporządzenie o lichwie pieniężnej z 1924 r. weszło w życie już w czasie trwającej w Polsce hiperinflacji i obowiązywało również w czasie „wielkiego kryzysu”.

Mając na uwadze przeprowadzone badania aktowe, należy wskazać, że przepisy rozporządzenia o lichwie pieniężnej z 1924 r. nie były jednoznaczne i dawały znaczące pole do popisu w dziedzinie interpretacji. W tym zakresie nie odbiegały zatem od ogółu regulacji polskich antylichwiarskich obowiązujących w ówczesnej Polsce<sup>55</sup>. W konsekwencji, podobnie jak w przypadku innych regulacji antylichwiarskich, skuteczność przepisów nie była duża<sup>56</sup>, zaś poprawa sytuacji ekonomicznej naturalnie wpływała na zmniejszenie częstotliwości zjawisk lichwy pieniężnej, które dotyczyły różnych grup społecznych, nie wyłączając osób wykonujących zawód adwokata czy radcy Prokuraturii Generalnej.

Na marginesie niniejszych rozważań wskazać należy na ciekawą korelację pomiędzy zagadnieniem regulacji prawnej zjawiska lichwy pieniężnej w międzywojennej Polsce a zjawiskiem lichwy współcześnie. Powiązania te zdają się pozostawać zupełnie niezauważane we współczesnym piśmiennictwie prawniczym – i to pomimo bogactwa materiałów zgromadzonych w toku procesu legislacyjnego poprzedzającego przyjęcie chociażby ustawy z dnia 6 października 2022 r. o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania lichwie<sup>57</sup>. Dynamiczna sytuacja rynkowa, będąca immanentną cechą współczesnej gospodarki rynkowej, niewątpliwie sprzyja rozwijaniu się patologicznych zjawisk typu lichwy. Kwestie takie, jak np. uwzględnienie kosztów odsetkowych i pozaodsetkowych, pozostają problemem, na który współczesny ustawodawca dotychczas nie znalazł skutecznego remedium.

Obowiązujące ustawodawstwo boryka się także z problemem coraz szerszego katalogu pozakodeksowych regulacji w dziedzinie pieniężnych stosunków kredytowych. Nadal zachodzą trudności z jednoznacznym i niepozostawiającym pola do swobodnej interpretacji ujęciem prawnym problematyki

---

<sup>54</sup> R. JASTRZĘBSKI, *Opinia w sprawie możliwości dochodzenia przez Polskę od Niemiec odszkodowania za szkody spowodowane przez drugą wojnę światową w związku z umowami międzynarodowymi*, „Przegląd Sejmowy” (2017), nr 6(143), s. 210-215.

<sup>55</sup> J. POKOJ, *Przeciwdziałanie lichwie wojennej*, s. 644-645.

<sup>56</sup> R. JASTRZĘBSKI, *Lex Zoll. Zarys prawnego-ekonomiczno-historyczny*, Warszawa 2016, s. 32.

<sup>57</sup> Dz.U. z 2022 r., poz. 2339.

lichwy pieniężnej. Funkcjonowanie „shadow banking system”<sup>58</sup> wciąż zdaje się wymykać regulacjom prawa pozytywnego. Tym bardziej zasadne jest sięganie do sprawdzonych wzorców. Rozwiązania, które w świetle międzywojennych doświadczeń powinien rozważyć współczesny ustawodawca, to w szczególności rozszerzenie zakresu czynności, dla których wymagane jest uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności bankowej, jak również wprowadzenie obowiązku przedkładania właściwym organom nadzoru informacji o stosowanym maksymalnym oprocentowaniu w pieniężnych stosunkach kredytowych przez wszelkie podmioty prowadzące profesjonalnie działalność kredytową.

#### PIŚMIENNICTWO

##### **Źródła archiwalne**

Archiwum Narodowe w Krakowie 29/442/10628

Archiwum Narodowe w Krakowie 29/442/12482

Archiwum Narodowe w Krakowie 29/442/12580

Archiwum Narodowe w Krakowie 29/442/12678

##### **Źródła wydane**

Dz.U. 1920, nr 67, poz. 449.

Dz.U. 1920, nr 30, poz. 175.

Dz.U. 1924, nr 4, poz. 28.

Dz.U. 1924, nr 56, poz. 574.

Dz.U. 1924, nr 114, poz. 1018.

Dz.U. 1925, nr 65, poz. 453.

Dz.U. 1926, nr 62, poz. 372.

Dz.U. 1926, nr 64, poz. 381.

Dz.U. 1926, nr 95, poz. 556.

Dz.U. 1926, nr 127, poz. 746.

Dz.U. 1927, nr 22, poz. 173.

Dz.U. 1927, nr 40, poz. 359.

Dz.U. 1927, nr 53, poz. 469.

Dz.U. 1927, nr 109, poz. 931.

Dz.U. 1929, nr 28, poz. 282.

Dz.U. 1930, nr 10, poz. 70.

---

<sup>58</sup> Inaczej: tzw. parabanki.

- Dz.U. 1930, nr 50, poz. 424.  
Dz.U. 1932, nr 98, poz. 841.  
Dz.U. 1964, nr 16, poz. 94.  
Dz.U. z 2022 r., poz. 2339.  
*Lichwa pieniężna*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 8 V 1932 r.  
Orzecznictwo Sądów Polskich, t. VI, Warszawa 1927.  
Orzecznictwo Sądów Polskich, t. VII, Warszawa 1928.

### Opracowania

- BRAMSON Aleksander, GELERNTER Szymon, *Prawo o lichwie*, Warszawa 1933.  
FAJGENBERG Dawid, *Lichwa. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1932.  
JASTRZĘBSKI Robert, *Lex Zoll. Zarys prawnno-ekonomiczno-historyczny*, Warszawa 2016.  
JASTRZĘBSKI Robert, *Opinia w sprawie możliwości dochodzenia przez Polskę od Niemiec odszkodowania za szkody spowodowane przez drugą wojnę światową w związku z umowami międzynarodowymi*, „Przegląd Sejmowy” (2017), nr 6(143), s. 207-237.  
POKOJ Jakub, *Przeciwdziałanie lichwie wojennej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 7 (2015), nr 4, s. 629-645.  
POKOJ Jakub, *Between law on the books and law in action. Counteracting speculation and usury in Poland (1918-1920)*, „Studia Iuridica” 80 (2019), s. 309-318.  
POKOJ Jakub, *Wartime Usury in the first years of the Second Polish Republic (1918-1920). Introductory Remarks*, „Jogelméleti Szemle” (2023), nr 3, s. 49-57.  
REINHOLD Józef, *Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej wraz z odnośniami rozporządzeniami Ministra Apropowacji*, Warszawa–Kraków 1921.  
ZAKRZEWSKI Tadeusz, *Wyniki kwestjonariusza rozesłanego do Kas Stefczyka, Lwów–Kraków–Warszawa–Wilno–Katowice–Toruń 1927*.

## LICHWA PIENIĘŻNA W MIĘDZYWOJENNEJ POLSCE (1924-1939)

### Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ustawodawstwo przeciwko lichwie pieniężnej w Polsce w okresie międzywojennym. Dotychczas brak jest szerszej analizy tego tematu w literaturze prawniczej. Regulacje w dziedzinie lichwy pieniężnej były oparte na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1924 r. Dla osiągnięcia bardziej kompleksowego obrazu zagadnienia autor prezentuje orzeczenia sądów oraz stanowiska przedstawicieli doktryny, jak również tabele określające maksymalne oprocentowanie w poszczególnych okresach. Rezultaty analizy dogmatycznej zostały zaprezentowane wraz z wynikami badań archiwalnych. Analiza naukowa przedmiotowego zagadnienia ma na celu zaprezentowanie stanu wiedzy w przedmiocie systemu prawnego międzywojennej Polski oraz daje podstawę do dalszych badań porównawczych.

**Słowa kluczowe:** lichwa pieniężna; lichwa; spekulacja; wyzysk